Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. | Wtorek, 12 listopada 1935 r. | Nr. 310

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

REWJA WOJSKOWA W WARSZAWIE

w dniu Święta Niepodległości

WARSZAWA, 11.11. (Tel. wł.) Dzisiejsze uroczystości z okazji święta Niepodległości rozpoczęły się *uroczystem nabożeństwem w kościele katedralnym św. Jana*, celebrowanem przez ks. kardynała Kakowskiego.

PRZYBYCIE P. PREZYDENTA

Na krótko przed godz. 10 do szczelnie wypełnionego kościoła katedralnego wchodzi: P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. Zajmuje miejsce przed ołtarzem.

W stallach po lewej stronie na szkarłatem obitych fotelach zasiadają *ambasadorowie i posłowie państw obcych akredytowani w Warszawie.* Po prawej stronie członkowie rządu in corpore, oraz podsekretarze stanu. W pierwszych rzędach widzimy *premjera Kościałkowskiego, wicepremjera min. Kwiatkowskiego, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. E. Rydza-Śmigłego*, ambasadorów i posłów państw obcych, dalej korpus dyplomatyczny, generalicja, dygnitarzy cywilnych i wojskowych itd.

WSPANIAŁA REWJA WOJSK

Już od wczesnego rana na pole Mokotowskie ciągnęły zwarte oddziały wojska i olbrzymie tłumy publiczności na rewję. Na długo jeszcze przed przybyciem p. Prezydenta, rządu i generalnego inspektora gen. Rydza-Śmigłego, *trybuny były szczelnie zapełnione.*

PRZYBYCIE P. PREZYDENTA

Miejsce, z którego śp. marszałek Piłsudski przyjmował defilady i na którem usypano kopiec w czasie pogrzebu, gdzie stała laweta z trumną, *udekorowano flagami o barwach narodowych i kwiatami.* Krótko przed godz. 11 przybywają członkowie rządu, generał Rydz-Śmigły i Prezydent Rzplitej witany dźwiękami hymnu narodowego. Wojsko przygotowane do defilady *sprezentowało broń.* Po odebraniu raportu, odbierający defiladę gen. Rydz-Śmigły *stanął u podnóża kopca, skąd odbierał defiladę.*

DEFILADA

Najpierw defilują szkoły podchorążych piechoty z *komendantem szkół na czele oddziałów podporuczników* w następującej kolejności: szkoła podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, kawalerji z Grudziądza, artylerji z Torunia, saperów z Warszawy, centrum wyszkolenia technicznego lotniczego z Bydgoszczy i szkoła podchorążych sanitarnych z Warszawy.

Dalej maszerują w szyku pieszym: *baon szkoły podchorążych piechoty*, kompanje szkół podchorążych saperów, łączności, sanitarnych oraz po jednym batalionie 21 p. p., 30 pułku strzelców kaniowskich, 36 p. p. legji akademickiej (ze sztandarem) i 3-ci batalion strzelców z kompanją cyklistów.

Dalej ciągnie artylerja. Przedefilowały dywizjony 32 pal, 1 pac, 1 dak i 1 pap.

W defiladzie kawalerji wzięły udział 1 p. szwoleżerów J. P. 7 p. uł. i 1 p. strzelców konnych.

Defiladę wojsk zamknęły oddziały broni pancernej oraz dwa baony pułku radjotelegraficznego. W czasie rewji nad polem *defilowało sześć eskadr 1 pułku lotniczego.*

Zaraz za wojskiem przemaszerowały oddziały policji pieszej, konnej, rowerzystów i motocyklistów, kompanja straży więziennej oraz 9 batalionów organizacji PW i WF. Dzielna postawa wojska wywierała *niezatarte wrażenie.*

Powrót króla

DO GRECJI.

LONDYN, 11.11 (Tel.wł.). Król Jerzy grecki przyjął w poselstwie greckiem delegację, która przybyła z Aten ażeby zaprosić go oficjalnie do objęcia rządów, król przyjął zaproszenie i oświadczył: **„Zapomnę o przeszłości i wrócę natychmiast do mego ukochanego ludu".**

Następnie, w miejscowej cerkwi prawosławnej odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

Król wyjeżdża do Aten w czwartek.

NA FRONCIE ABISYŃSKIM

Wojska włoskie posuwają się wgłąb Abisynji

PARYŻ, 11.11. (Tel. wł.) Według zgodnych doniesień korespondentów francuskich i angielskich, zajęcie fortecy Gorrahei *oddaje armji gen. Graziani klucz do pustyni Oganed* i otwiera drogę wiodącą do Harraru. Opanowanie tej pozycji, która według poleceń cesarza miała być zawzięcie broniona jest dowodem *niewątpliwej przewagi techniki włoskiej nad słabo uzbrojoną armją abisyńską*, która samolotom i tankom przeciwstawić może najwyżej karabiny i pogardę śmierci swych żołnierzy. Świadczy zresztą o tem przebieg zajęcia tego ważnego punktu.

Abisyńczycy uczynili z Gorrahei *wielki ufortyfikowany obóz*, wyposażając go w nowoczesne fortyfikacje polowe, połączone między sobą głębokiemi rowami strzeleckiem. Linję obronną wzmacniały *liczne betonowe gniazda karabinów maszynowych* i *stanowiska dla szybkostrzelnych armatek 37 mm., przeznaczonych przedewszystkiem do walki z czołgami.* W składach otaczających Gorrahei, wybito *wielką ilość schronów*, wyposażonych w strzelnice. Zważywszy na naturalną obronność pozycji, forteca uważana była przez dowódców abisyńskich *za najmocniejszy punkt na froncie południowym.*

Nie brali oni jednak pod uwagę potęgi i możliwości lotnictwa włoskiego. Od szeregu dni eskadry powietrzne gen. Graziani zasypywały Gorrahei *setkami bomb, niszcząc fortyfikacje i wyrządzając olbrzymie straty w szeregach obrońców.* Bombardowania trwały systematycznie przez kilka godzin dziennie, doprowadzając załogę Gorrahei, nieprzyzwyczajoną do warunków nowoczesnej wojny, do *całkowitej depresji.* To też, gdy zbliżyły się groźne czołgi włoskie, a za niemi wyłoniły się szeregi włoskiej piechoty, załoga abisyńska opuściła swe rekomo niezdobyte pozycje, *ratując się ucieczką w kierunku południowym.* Ścigały ją włoskie aeroplany, które zniżając swój lot, zasypywały uciekających *ogniem karabinów maszynowych.*

GEN. GRAZIANI MASZERUJE NA HARRAR

PARYŻ, 11.11. (Tel. wł.) Każdy dzień wojny w Afryce wschodniej przynosi nowe powodzenia armji włoskiej, pogarszając polityczną i strategiczną sytuację negusa. Po zwycięstwie pod Makalle, które oddało w ręce włoskie niemal całą prowincję Tigre, nadeszła kolej na okres wielkich powodzeń na froncie południowym.

OPANOWANIE SASABANEH

Według niepotwierdzonych jeszcze z Rzymu doniesień, wojska gen. Graziani, po zdobyciu Gorrahei, *przesunęły się o 150 kilometrów na północ* i zajęły *bez walki ważną miejscowość Sasabaneh, znajdującą się już niespełna 200 kilometrów od Harraru.* Wiadomość ta jest o tyle prawdopodobna, że pomiędzy Gorrahei a Sasabaneh Abisyńczycy *nie mają żadnej pozycji, na której mogliby zorganizować poważny opór*, a przeto zmotoryzowane wojska włoskie, korzystając z dogodnej drogi karawanowej, mogły bez większego trudu przebyć tę przestrzeń.

Sasabaneh, leżące na krańcu pustyni Ogaden, stanowi *bezpośrednią podstawę do akcji na łańcuch gór Harraru* i *należy* się *spodziewać, że o ile zostało ono już zajęte, wkrótce nastąpią na froncie południowym wielkie wydarzenia wojenne.*

PRZYMIERZE PAŃSTW ARABSKICH PRZECIWKO WŁOCHOM

KAIR, 11.11. Jak donoszą z Dżeddah (port Mekki nad morzem Czerwonem), odbędzie się tam wkrótce, z udziałem brytyjskiego przedstawiciela dyplomatycznego w tem mieście, konferencja pomiędzy Jemenem a Saudją (państwo króla Ibn Sauda — Hedżas i Nedżid) celem omówienia sprawy wspólnej obrony arabskiego morza Czerwonego przed ewentualną próbą zajęcia tam punktów strategicznych przez Włochy.

Rząd jemeński, który zawarł już przymierze z Abisynją, miał zwolnić ze służby wszystkich urzędników, uchodzących za zwolenników porozumienia Jemenu z Włochami.

KATASTROFA SAMOLOTU MJR. KARPIŃSKIEGO

PILOT LEKKO RANNY

PRACHUAB, 11.11. (Tel. wł.). Po dwudniowem oczekiwaniu na poprawę pogody major Karpiński i mechanik Rogalski, odbywający raid na samolocie „Niebieski Ptak" do Australji, *postanowili ruszyć w dalszą drogę.*

Wskutek rozmokłego lotniska samolot przy starcie *skapotował i uległ poważnym uszkodzeniom.*

Mjr. Karpiński jest lekko ranny, mechanik Rogalski wyszedł z wypadku *bez szwanku.*

Manifestacje antyżydowskie

studentów żydowskich

WILNO, 11.11. (Tel. wł.) Wczoraj przypadała rocznica śmierci śp. Stanisława Wacławskiego, studenta uniwersytetu wileńskiego. Na cmentarz do grobu zmarłego udały się wczoraj rano rzesze akademików z korporacjami i sztandarami różnych związków akademickich na czele. Było również obecnych kilku profesorów uniwersytetu.

Uroczystość rozpoczęła się złożeniem wieńca na grobie ś.p. Wacławskiego. Po oddaniu hołdu tragicznie zmarłemu koledze i przemówieniach, młodzież akademicka uformowała pochód, który ruszył przez miasto.

Gdy pochód znalazł się na ulicach miasta, rozległy się antysemickie okrzyki i studenci rozpoczęli demonstracje przeciwko żydom.

Zjawiły się wkrótce oddziały policji, które rozproszyły pochód, aresztując kilkunastu studentów.

Rocznica zawieszenia broni

LONDYN, 11.11. (Tel.wł.). Rocznica zawieszenia broni jest niezwykle uroczyście obchodzona w całej Anglji. Król Jerzy V weźmie osobiście udział w ceremonji przy grobie Nieznanego Żołnierza. W Edynburgu króla będzie reprezentował na dzisiejszych uroczystościach książę Walji. W związku z dzisiejszem świętem wszystkie stronnictwa zawiesiły na przebieg jednego dnia kampanję wyborczą.

O miljon bezrobotnych mniej

W ANGLJI.

LONDYN, 11.11. (Tel.wł.). Według wiadomości z Waszyngtonu, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się w ciągu ub. 12 miesięcy o 900.000 i wynosi obecnie 166.000 osób.

23 miljony złotych strat

ponieśli polscy akcjonarjusze Żyrardowa

WARSZAWA, 11.11. (Tel wł.) Komisja biegłych, powołana przez wydział handlowy Sądu okręgowego w Warszawie, po rocznem kontrolowaniu stanu ksiąg i gospodarki zakładów Żyrardowskich, opracowała dokładny opis strat, poniesionych przez mniejszość polskich akcjonarjuszów przedsiębiorstwa, w ciągu 6-letniej dyrekcji grupy Boussac'a.

Biegli obliczają *straty poniesione przez mniejszość polską na 23 miljony złotych.* Bardzo dużą pozycję stanowią *nadmierne odsetki*, pobierane przez ówczesny zarząd Żyrardowa, pożyczonych przedsiębiorstwu przez koncern Boussac'a. Sumy te sięgają 12 miljonów złotych.

Sprawozdanie biegłych obejmuje 250 stron pisma maszynowego i po przekazaniu sądowi, będzie odczytane na rozprawie merytorycznej.

Samolot Smitha dotąd nieodnaleziony

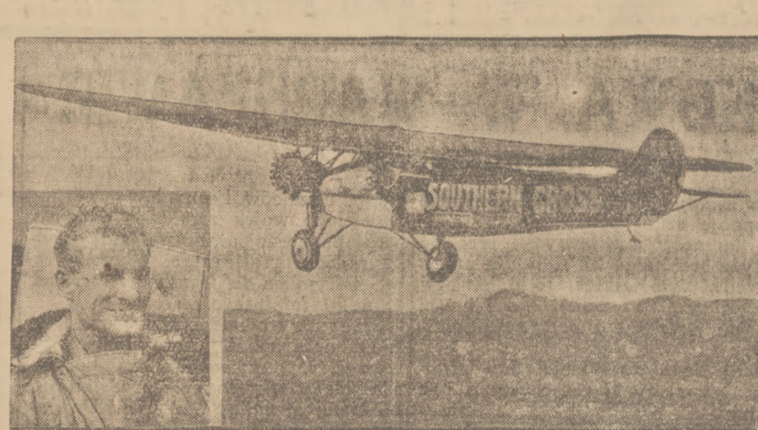
Po katastrofie w locie Anglja—Australja

LONDYN, 11.11. (Tel.wł.). Słynny lotnik australijski Kingsford Smith, który przed dwoma dniami wystartował z lotniska Lympne celem pobicia nowego rekordu na trasie Anglja — Australja, nie przybył do Cingapore. Brak o nim wszelkich wiadomości od chwili gdy opuścił Akyab w Bengalji. Przypuszczają, że Smith i jego towarzysz, Pethydrige, ulegli wypadkowi. Wszystkie okręty, znajdujące się w tych okolicach, otrzymały drogą radjową instrukcje podjęcia poszukiwań samolotu Smitha.

Z Singapoor donoszą, że lotnik Smith prawdopodobnie spadł do morza w zatoce Bengalskiej pod Rangun. Lotnik Melrose zawiadomił, że widział w chwili, gdy przelatywał nad zatoką Bengalską, samolot w płomieniach.

SINGAPUR, 11.11. (Tel.wł.). Poszukiwania Kingsforda Smitha, prowadzone przez wodnopłatowce wojskowe i słynnego lotnika Melrose, nie dały **rezultatów**. Mimo to wodnopłatowce prowadzą dalsze poszukiwania w zatoce Bengalskiej. Ekspedycja ratunkowa nie traci nadziei odszukania Smitha, ponieważ samolot jego może utrzymać się na powierzchni wody przez czas **nieograniczony**. Piękna pogoda, panująca w zatoce, ułatwia poszukiwania. Niektórzy przypuszczają, że Smith, chcąc uniknąć burzy na oceanie, skierował się do Burmy przez dżungle i mógł wylądować w miejscowości, nieposiadającej stacji iskrowej, wobec czego nie ma możności dać znać o sobie.

Wznowione wczoraj o świcie poszukiwania zaginionego lotnika nie dały rezultatu.



Na lewo Kingsford-Smith, u góry jego samolot, na którym leciał do Australji

17 osób utonęło

LONDYN, 11.11. (Tel.wł.). Grupa złożona z 19 mężczyzn i kobiet powracała łodzią z robót sezonowych ze Szkocji na wyspę Arrammore, a chcąc szybciej wrócić do domu, obrano drogę, znaną z licznych podmorskich skał.

Łódź zatonęła. 2 mężczyzn wyrzuciło morze po 15 godzinach na brzeg. Obaj byli do ostatecznych granic wyczerpani i pomimo kilkugodzinnych zabiegów, jeden zmarł, drugi nie odzyskał jeszcze przytomności.

4000 umysłowo chorych
W PŁONĄCYM SZPITALU.

LONDYN, 11.11. (Tel.wł.). W zakładzie dla umysłowo chorych, położonym 12 km. od Montrealu, **wybuchł w niedzielę pożar**, który stał się przyczyną dantejskich scen.

W zakładzie znajdowało się **4.900 pensjonarjuszy, wśród których wybuchła panika.**

Służba z narażeniem życia poskramiała chorych, opętanych furją, z których wielu usiłowało wskoczyć w płomienie.

Z największym trudem udało się szaleńców ubrać w kaftany bezpieczeństwa i przenieść w bezpieczne miejsce. W płomieniach zginęło 5 chorych.

Przygotowania do procesu
o zamordowanie ś. p. min. Pierackiego

Z Warszawy donoszą:

W sobotę rano przywieziono karetką więzienną pod bardzo silną eskortą wszystkich oskarżonych w procesie o morderstwo ś. p. min. Pierackiego.

Jak się okazało, podsądni zgłosili żądanie **okazania im akt śledztwa**, a ponieważ oskarżonym przysługuje ten przywilej proceduralny, zgłoszenie ich **zostało uwzględnione**. Przy pokoju dla świadków, w pobliżu sali nr. 2, ustawiono stoły i ławy, poczem do pokoju tego wprowadzono oskarżonych i przyniesiono im akta sprawy. Przed drzwiami ustawiono silną wartę policyjną.

Przeglądanie akt przez oskarżonych **potrwa kilka dni**, to też codziennie będą oni sprowadzani do sądu i czytali akta.

W sądzie poczyniono już wszelkie przygotowania do procesu. Największy kłopot sprawia **zapotrzebowanie na bilety**, które jest tak wielkie, że będzie mogło być zaspokojone w drobnej tylko części. Rozprawa odbywać się będzie **na sali Nr. 1**, gdzie rozpoznawane były największe procesy.

Pierwszy transport złota kolonjalnego
wyładowano w Neapolu

Z Neapolu piszą:

Setkami rakiet powitano wpłynięcie do portu w Neapolu okrętu „Crispi", który przywiózł **pierwszy transport złota, wydobytego z kopalni w zawojowanej prowincji Tigre.** Okręt stał na redzie do godziny 9 rano, poczem odbyła się uroczystość przenoszenia woreczków z cennym kruszcem do oczekujących samochodów. Rzecz zrozumiała, że zgodnie z obyczajami włoskiemi, nie obeszło się bez ceremonjału. W porcie **wywieszono flagi**, z trybuny przemawiali mówcy, orkiestra grała.

Tę radość zrozumiemy, zważywszy, że przez zajęcie Tigre włosi stali się **panami złotodajnych okolic. Złoża**, zbadane jeszcze przed wojną przez geologów, ciągną się na przeszczeni kilkudziesięciu kilometrów wzdłuż rzek i strumieni. W rejonie Hamas, na wschód od Barentu, złotodajne tereny zajmują 1220 kilometrów długości. We wschodnim Godżamie piaski nadrzeczne **zawierają 8 gramów złota na tonnę.**

Według danych włoskich, do władz kolonjalnych zgłosiło się dotychczas **około 80 tysięcy byłych niewolników**, którzy pragną poświęcić się pracy w kopalniach złota w Tigre i w Erytrei.

Utrwalenie panowania włoskiego w zawojowanych prowincjach północnych postępuje szybko naprzód. Komunikacja jest zapewniona przez **5 tysięcy samochodów ciężarowych, 40 tysięcy mułów, 20 tysięcy wielbłądów.** Samochody mkną szosami, które wybudowano w ciągu kilku zaledwie tygodni. W okolicach niepewnych, gdzie możliwe są jeszcze napady partyzanckie, auta wyruszają w drogę kolumnami po kilka lub kilkanaście, przyczem bezpieczeństwo zapewnia milicja, uzbrojona w lekkie karabiny maszynowe. Mniej więcej co 20 kilometrów znajdują się, obok szos, **niewielkie forty, w nich domy noclegowe, składy żywności oraz zapasy benzyny i smarów.** Fort taki, w razie przedostania się większych sił abisyńskich na tyły włoskie, może stawiać **opór w ciągu dwu tygodni bez pomocy zzewnątrz.** Jeżeli się zważy, że dzięki lotnictwu, pomoc zawsze nadejdzie, placówki te praktycznie okażą się **nie do zdobycia.** Tem się tłomaczy fakt, że w fortach przydrożnych władze włoskie **nie umieszczają wojsk regularnych, lecz oddziały milicji**, których rola sprowadza się raczej do funkcyj administracyjnych.

Co do eksploatowania piasków złotodajnych, to Włosi **uruchomili instalacje najnowsze**. Złoża się przepłókiwane strumieniami wody. W tym celu sprowadzono potężne motopompy wzorowane na typach amerykańskich.

Przemyty piasek, zawierający cenne źdźbła metalu, spływa następnie po instalacji, przypominającej schody, wyłożone chodnikiem z chropowatej kaniny wełnianej. Lżejsze drobiny krzemionki spływają, podczas, gdy cięższy kruszec osiada na włóknach.

Zebrane z tkaniny warstwy osadu wędrują do wirówek, gdzie następuje ciąg dalszy usuwania piasku. Po tej operacji, już ostatniej na gruncie afrykańskim, złoto jest ważone, zsypywane do woreczków i jako surowy kruszec, wędruje do Włoch, gdzie będzie rozpuszczony w kąpieli cjankowej i osadzony elektrolitycznie. Dopiero po tym ostatnim już zabiegu czyste złoto będzie można przetopić w tyglu. Jak widzimy, nowoczesny sposób eksploatowania terenów złotodajnych różni się dość znacznie od starych metod, które uznawały zaledwie jedno sito, wprawiane ręcznie w ruch wirowy.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

96)

Jeśli teraz spojrzę na niego — myślała ocieżale — zrobi ze mną, co będzie chciał..

Nagle zrozumiała, że do tego nie może dopuść ć.

Gwałtownem szarpnięciem wyrwała ręce i odskoczyła wbok.

— Nie! — zawołał porywczo. — Nie! Wyjdź stąd!..

Czuła, że teraz nie patrzy na nią.

Nieśmiało podniosła oczy.

Powoli odwrócił się.

W stronę drzwi.

Usłyszała zgrzyt klucza.

Potem zatrzasnęły się drzwi.

Stała zdenerwowana i jednocześnie stężała, nie miała sił ruszyć się.

Nie odważyła się spojrzeć na miejsce, gdzie widziała go przed chwilą... obawiała się, że jeszcze go tam ujrzy...

Nagle na korytarzu rozległy się wściekłe krzyki, oddalające się od jej pokoju.

* * *

Ormella zeszedł nadół do palarni, w której siedziało sporo osób: część grała w karty, inni rozmawiali.

Obok powinien był znajdować się bar hotelowy.

Skromny, nędznie oświetlony pokój.

I tu byli ludzie.

— Konjak! — rzucił Ormella.

Mixter spojrzał na niego, odstawił puszkę, którą potrząsał przed chwilą, przyrządzając coctail, i nalał kieliszek konjaku.

Musiał to natychmiast powtórzy.

Ormella siedział milcząc na wysokim stołku barowym, otoczony kłębami dymu swego cygara i niemilknącym gwarem.

Od czasu do czasu wychylał kieliszek, który w następnym momencie był znów napełniony.

Nagle zbliżył się kelner.

— *Signore*, przepraszam bardzo. Tam jest jeden pan, który chce się rozmówić z panem.

Ormella ściągnął brwi, spojrzał na kelnera i w pierwszej chwili nie mógł zrozumieć, o co chodzi.

Zstąpił z wysokiego stołka.

— Ze mną mówić? Kto? Gdzie?

Kelner wskazał drogę.

Z baru było drugie przejście do hallu hotelowego.

Ormella przestąpił próg.

— Nareszcie! — zawołał Francesco Cagliani.

Podniósł prawą rękę, w której trzymał rękawiczki skórzane i dwa razy uderzył Ormellę po twarzy. Na krzyż, w jeden i w drugi policzek.

Ormella warknął głucho i rzucił się na niego.

Ale w tym momencie z prawa i z lewa wysunęły się jakieś ramiona i powstrzymały go.

Spostrzegł szarozielone rękawy.

Mundury wojskowe. A więc zasadzka.

— Podły tchórzu! — ryknął, dusząc się z wściekłości.

Młody Cagliani cofnął się o krok.

I wówczas Ormella przekonał się, że trzymali go oficerowie.

Raptem uczuł, że jest wolny.

Rozprostował bary i rozejrzał się dokoła, jak niedźwiedź, którego obsiadły psy.

— Oczywiście, jestem do pańskich usług — powiedział głośno młody Cagliani.

— Pan chce nasz.. nasze nieporozumienie załatwić nat ej drodze? — zapytał niecałkiem pewny, jakby przyczajonym głosem.

Oczy Ormelli błysnęły.

— Służę panu. — I Zwracając się do oficerów, towarzyszących młodemu Cagliani, dodał: — Panowie, zechcą zaczekać, zanim będę miał zaszczyt przysłać swoich świadków. Może to potrwać nieco dłużej, ponieważ tu nie mam znajomych.

(D. c. n.)

TRZY FAZY PLANU GOSPODARCZEGO

Min. Kwiatkowski o zamierzeniach rządu

W sobotę Minister Skarbu, p. Kwiatkowski, udzielił redaktorowi „I.K.C.", p. Wrzosowi, wywiadu, który w sobotę wieczorem transmitowany był przez radjo, a wczoraj ogłoszony został w tem piśmie. Wywiad zawiera szereg nowych szczegółów co do planu gospodarczego rządu.

Przypomniawszy na wstępie, że z początkiem kryzysu skarb państwa znajdował się w sytuacji pomyślnej spowodu posiadania znacznych rezerw, a w miarę pogarszania się kryzysu zaczął coraz bardziej absorbować rynek kredytowy, p. minister oświadczył:

— Jestem głęboko przekonany, że pomimo całej uciążliwości ofiar, znacznie skuteczniejsze będzie szybkie zrównoważenie budżetu i zezwolenie na pewne odprężenie rynku finansowego, niż wewnętrznych lub do powiększania obiegu biletów skarbu i bilonu. Ta droga musiałaby w końcu doprowadzić do inflacji... Przy pewnym solidarnym wysiłku, przy objektywnej ocenie sytuacji można tego uniknąć.

Pracę rządu dzieli p. min. Kwiatkowski na trzy fazy. Pierwsza, zamykająca się 15 stycznia 1936 r., t.j. z chwilą wygaśnięcia pełnomocnictw, poświęcona będzie najjaskrawszym tylko przejawom choroby gospodarczej. „Tak więc — mówił — obok zarządzeń, mających na celu zrównoważenie budżetu, przygotowuje się w tempie pośpiesznem te zarządzenia, które wynikają konsekwentnie z faktu, iż wartość pieniądza w stosunku do towarów wzrasta. Mam na myśli np. niezbędną zniżkę komornego i cen przemysłowych, a także zniżkę pewnych podatków, taryf kolejowych i innych obciążeń produkcji, handlu i kosztów utrzymania. Również skorygowane być muszą, na podstawie zmienionej sytuacji, te zarządzenia gospodarcze, które okazały się nieżyciowe".

W chwili obecnej, poza uzgodnionemi już całkowicie pięciu pierwszemi dekretami, znajduje się dalszych osiem w przygotowaniu ostatecznem, a dla innych opracowane są już tezy, które w następnym tygodniu będą przedmiotem konferencyj rządowych.

W drugim okresie, t.j. po zakończeniu prac dekretowych, rząd nawiąże bezpośredni kontakt z organizacjami społecznemi i gospodarczemi w celu ustalenia głównych zasad programowego działania na dłuższy okres i zaktywizowania całej polityki gospodarczej — w miarę powstających możliwości finansowych i kredytowych — oraz usunięcia tych niedociągnięć, które mogą wyniknąć z akcyj kredytowych.

Trzecia faza prac rozpocznie się wówczas, gdy cyfrowo zostanie stwierdzono, że równowaga budżetu jest realna, wydatki budżetowe nie obciążają już rynku kredytowego, a procesy gospodarcze przebiegają normalnie. „Wówczas powstanie — oświadczył min. Kwiatkowski — możliwość stworzenia planu systematycznej i organicznej odbudowy życia gospodarczego".

Zaznaczywszy w zakończeniu wywiadu, że w budżetach samorządów (600 miljonów rocznie) ulgi dla rolników ujmą w dochodach około 30 miljonów, ale z drugiej strony samorządy uzyskają obniżkę wydatków na 26 miljonów i możliwość konwersji uciążliwych długów — min. Kwiatkowski oświadczył co do roli społeczeństwa w wykonaniu planu rządowego:

„Społeczeństwo ma w swem ręku moc skrócenia okresu kuracji chorego organizmu gospodarczego. Niech śmiało, ale objektywnie, wskazuje na błędy, niech dopomoże rządowi w wo li szanowania grosza publicznego, niech współdziała w tępieniu nadużyć i lichwy, niech wie, że pieniądz złożony w solidnym banku pracuje gospodarczo, niech rozumie, że złoto oddane do Banku Polskiego, to mnożenie sił gospodarczych i politycznych państwa. Niech pamięta, że dobre i solidne, pracowite i rozumne społeczeństwo ma zawsze dobry i rozumny rząd".

Ustalanie budżetów

POSZCZEGÓLNYCH MINISTERSTW

Odbywają się pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego przy udziale p. ministra Skarbu i zainteresowanych ministrów narady w sprawie ustalenia wysokości budżetu poszczególnych ministerstw na rok 1936-37.

Dnia 10 b.m. omówione zostały: budżet dochodów oraz budżety Min. Skarbu, Min. Sprawiedliwości, Min. Spraw Wewn., oraz Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Dnia 11 b.m. budżety Min. Spraw Zagranicznych, Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. oraz Min. Opieki Społecznej.

Dnia 12 b.m. omówione będą budżety min. Komunikacji, Min. Poczt i Telegr., Min. Przem i Handlu oraz prezydjum rady ministrów.

Następne posiedzenie rady min. odbędzie się **we wtorek dn. 12 b.m. w godzinach popołudniowych.**

Odezwa do młodzieży

w dniu Święta niepodległości

Wczoraj we wszystkich szkołach zorganizowane zostały uroczyste obchody, podczas których odczytano następującą odezwę do młodzieży kierownika Ministerstwa oświaty prof. Chylińskiego:

„Młodzieży, data 11 listopada 1918 r. stała się w dziejach Polski granicą oddzielającą nową epokę niepodległego bytu od ponurej przeszłości długiego wieku niewoli. Od wielu lat doznajemy w rocznicę tego dnia uczuć dumy spowodu ogromu wysiłku twórczego, na który naród w owym przełomowym czasie umiał się zdobyć. Wiemy, że serca do tego wysiłku obudził, ogień porywającej wiary wśród powszechnej bierności zapalił, niespożyte złoża siły organizacyjnej i bojowej wyzwolił, genjalnem kierownictwem dzieło odbudowy Państwa do skutku doprowadził Józef Piłsudski, dla którego wszystkie serca w Polsce zawsze bić będą wdzięcznością, którego wielkość będzie przedmiotem podziwu i zdumienia przyszłych pokoleń.

Po raz pierwszy w tym roku święto niepodległości czcić będziemy bez tego, który Państwo Polskie odbudował na drodze do wielkości ustawił.

Młodzieży, Józef Piłsudski, odchodząc w nieśmiertelność, zostawił nam święte dziedzictwo i olbrzymie wobec przyszłości obowiązki. Musimy, pokolenie po pokoleniu, utrwalać i rozwijać bezustannym wysiłkiem całego społeczeństwa te zasadnicze podstawy wielkości, które On ugruntował i wskazał.

Powodzenie tych wysiłków zależeć będzie przedewszystkiem od wartości, które wy, młodzi, wniesiecie w przyszłości do wszystkich dziedzin życia państwowego i społecznego. Wierzę, że wzór Józefa Piłsudskiego natchnie wasze młode dusze do śmiałego, wytrwałego, a na głębokiem poczuciu honoru opartego rzetelnego trudu, nad doskonaleniem samych siebie i sposobieniem się do służby obywatelskiej w imię wielkości Rzeczypospolitej.

Kierownik Ministerstwa
(—) K. Chyliński".

Premjer o obniżce pensyj

mówił na zjeździe inwalidów

Z Warszawy donoszą:

Na zjeździe inwalidów W. P. wygłosił przemówienie premjer Kościałkowski. Między innemi powiedział on co następuje:

„Państwo nasze przeżywa ciężki okres zmagania się ze skutkami kryzysu gospodarczego. Odwołałem się do pracowników państwowych, samorządowych, prywatnych o zrozumienie konieczności przejściowych zarządzeń pomniejszających część nabytych przez nich materjalnych praw na rzecz dobra ogólnego, na rzecz państwa. Zastanawiałem się wtedy: „A jakże będzie z inwalidami? Czy należy ich do tych świadczeń pociągnąć, czy też z tych świadczeń wyłączyć?" Rozmawiałem z waszymi przywódcami i spotkałem się z dumną odpowiedzią: że tam gdzie chodzi o potrzeby państwa, tam gdzie chodzi o ofiarę dla Państwa, tam inwalidy polskiego zabraknąć nie może.

Z całej głębi przeświadczenia mego stanąłem i ja na tem stanowisku i dla tego do wspólnej akcji mającej na celu zrównoważenie budżetu Państwa i was powołujemy.

Nie chcę jednak pójść tak daleko, jak wy sami ofiarnie pójść chcecie, ze względu na ten szczytny obowiązek, który każdemu rządowi przypada — szczególnej opieki nad żołnierzami, którzy spełniwszy wierną służbę względem ojczyzny, kalectwo ponieśli.

Z tego wielkiego zespołu świadczących na rzecz państwa chcę wyłączyć, niezależnie od trudności budżetowych, które się z tem wiążą, jedną kategorję i ją wyłączam a tą kategorją będą wdowy i sieroty po inwalidach".

Z DNIA

WSCHÓD I ZACHÓD.

„Czas", pisząc o 17-tej rocznicy niepodległości Polski, zapytuje: — **czem jesteśmy?...**

„Jeśli jesteśmy Wschodem, to nasze dzieje potoczyć się mogłyby podobnie, jak się toczą zdawna w tych stronach świata, gdzie narodziny genjusza zdolne są państwa z niczego wydźwignąć, ale gdzie i zgon genjuszy mocarstwa w stepową nicość strąca. Jeśli jesteśmy Zachodem, tem czem jesteśmy nie krwią słowiańską naszych żył, a łacińską kulturą ducha, to ciężar który spadł z jednych, najmocniejszych bark, na wszystkie się kiedyś rozłoży. Jego praca znieruchomieje w filar tumu, którego fundamenty sięgają epoki kołodzieja Piasta, filarem wspierać będzie po wieczne czasy sklepienia gmachu w którego podwaliny, mury i stropy wcopiło się miljony bezimiennych ludzkich cegieł, w które coraz nowe miljony wtapiać się muszą".

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Z SALI KONCERTOWEJ

Wermińska -- Karpacki--prof. Drzewieck

W ubiegłą sobotę w sali gimnazjum Staszica w Sosnowcu odbył się koncert na rzecz Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Polsce, oddział w Sosnowcu. W koncercie tym wzięli udział: znakomita polska śpiewaczka operowa p. Wanda Wermińska, profesor konserwatorjum muzycznego w Warszawie Zbigniew Drzewiecki i artysta opery poznańskiej Aleksander Karpacki.

Sukces artystyczny tego wieczoru był rzeczywiście niezwykły i doborowa licznie zebrana publiczność miała prawdziwą, choć to może brzmieć banalnie, ucztę artystyczną.

Pani Wermińska, primadonna opery warszawskiej, podbiła niewątpliwie bardzo wymagającą widownię przedewszystkiem wykonaniem pieśni chopinowskich i z wdziękiem odśpiewanej Habanery z „Carmen“.

Prof. Drzewiecki obdarzył nas muzyką Chopina w wykwintnej i zarazem mocnej w wyrazie interpretacji. Ponadto koncertant wykonał utwory Poulenca, Maciejewskiego, Ekiera i Prokofiewa.

Wielkiem również powodzeniem cieszyły się pieśni w wykonaniu barytona p. Aleksandra Karpackiego. Szczególnie gorąco oklaskiwano arje z „Księcia Igora,“ Borodina, prześliczną pieśń Czajkowskiego „Błogosławione bądźcie lasy!“ i Rachmaninowa — „Zmartwychwstał Pan“.

Doroczny koncert, zorganizowany przez Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności, był ewenementem w życiu artystycznem Zagłębia.

PROGRAM RADJOWY

TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA

O Mazurkach Chopina powiedział Schumann, że monarcha powinienby zabronić ich wykonywania, bo są to ukryte armaty wśród kwiatów. Mazurki — to najcenniejszy skarb polskości, który w czasach niewoli wzniecał i podtrzymywał ogień poczucia narodowego. Również i etiuda c-moll, zwana rewolucyjną, bo skomponowana w Stuttgarcie pod wrażeniem wiadomości o rewolucji w Warszawie, pełna jest dumy i namiętności, wielkości i grozy.

Z Mazurków usłyszą radjosłuchacze w XI audycji z cyklu dnia 13.XI o godz. 21.00, C-Dur i F-dur op. 68, z Etiud z op. 10 C-Dur nr. 7, F-Dur nr. 8, f-moll nr. 9, As-Dur nr. 10, Es-Dur nr. 11 i c-moll nr. 12 „Rewolucyjną“. Ponadto: Trois-Ecossaises op. 72, Walc c-moll (posthume) oraz pieśni. Wykonawcami będą znakomici artyści pp. Jacques Marmor — pianista i Helena Zboińska-Ruszkowska — śpiewaczka. Audycję tę, która transmitowana będzie z Krakowa, poprzedzi prelekcja profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego — dr. Zdzisława Jachimeckiego.

„T 4“ — W POLSKIEM RADJO

Pod tym tajemniczym tytułem ukrywają się przemiłe cztery pieśniarki, rodzaj kobiecych rewellersów. Kto raz słyszał ten doskonały i dowcipny zespół, ten spewnością nie ominie okazji w dniu 13 bm. o godz. 15.30, aby go usłyszeć jeszcze raz w piosenkach Warrena, Jaworskiego i t.d.

DUETY WOKALNE—W POLSKIEM RADJO

Coraz większą sympatją u radjosłuchaczy cieszą się zespoły wokalne w rozmaitych zestawieniach głosowych. Dnia 13 bm. o godz. 18 nadaje Warszawa duety w wykonaniu doskonałych śpiewaków: Marylii Karwowskiej i Janusza Popławskiego, przy akompanjamencie prof. L. Ursteina. W programie duety ze znanych oper Gounoda, Smetany i Pucciniego.

WTOREK 12 LISTOPADA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Melodje Moniuszki i starodawne pieśni rycerskie (płyty) 7.35 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) p.t. „Co to jest wolność?“ — J. Grabowskiego. 12.30 Muzyka salonowa w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy“. 13.35 Koncert popularny (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Wspomnienia z operetki Pawła Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu“. 16.00 „Skrzynka PKO“. 16.15 Koncert popularny (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki“: „Jak powstał metr“ — odczyt — wygł. Jerzy Baumgarten. 17.15 Koncert w wyk. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Sławy Go[illegible]jewicz — mepr. 17.50 „Skrzynka języ-kowa“ — prof. Witold Doroszewski. 18.00 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera 18.30 „Jak dziecko myśli?“ — odczyt — wygł. dr. Stanisław Kubisz. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny (Mieczysław Mikuła). 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „W półrocze zgonu Marszałka Piłsudskiego“ — przemówienie b. premjera Janusza Jędrzejewicza. 20.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra symf. Towarzystwa muzycznego w Katowicach pod dyr. Zbigniewa Dymmka, Zofja Adamska — wiolonczela, Stanisław Tawroszewicz — skrzypce. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna. Wygłosi prof. dr. Adam Mitscha. 22.30 „Zagadnienie genezy czerwonych ciałek krwi“ — pogadanka dla lekarzy wygł. doc. dr. Piotr Słonimski. 22.45 „Na polskim transatlantyku M-S „Piłsudski“ — odczyt — wygł. Stefan Marjan Stoiński. 23.05 „W hiszpańskiej tawernie“ (płyty).

Właściciele nieruchomości
o obniżce komornego

Wczoraj w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu odbyło się **zebranie właścicieli nieruchomości**, którzy stawili się na zebraniu tłumnie.

Zagaił zebranie prezes Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości p. Wiśnicki, zapraszając na przewodniczącego **p. K. Strzeleckiego** i na asesorów pp. Zawadzkiego i Kondrackiego. Sekretarzował p. Skrzypiec.

Dłuższe przemówienie na temat ogólnej sytuacji własności nieruchomej w Polsce **wygłosił mec. Kuchta**, a następnie sprawozdanie z działalności zarządu Stow. złożył p. Wrzosek. Po przemówieniu tem wywiązała się ożywiona dyskusja, **zakończona uchwaleniem rezolucji**, w której właściciele domów domagają się, między innemi, **płacenia podatków od rzeczywiści pobieranego komornego**, zmiany dotychczasowego systemu poboru opłaty za wodę kanalizację w tym sensie, by **płacił bezpośrednio użytkownik**, wreszcie protestują przeciwko zamierzonej obniżce komornego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 Wtorek	Dziś Emiljana Jutro Stanisława Wschód słońca 6 m. 52. Zachód „ 16 m. 4.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wyprawy Krzyżowe“.
PALACE — „Dwie Joasie“.
EDEN: „Mały pułkownik“.

——xx——

Nowe władze
ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W dniu 10 bm. 35 r. odbył się w Sosnowcu, zjazd powiatowy członków Zw. nauczycielstwa polskiego.

Po referatach, które wygłosili pp.: kier. Bartoszewski, dyr. Mazur i delegat okręgu ZNP. z Kielc p. Chyży, obrazujących obecny stan szkolnictwa i nauczycielstwa oraz po sprawozdaniu z działalności zarządu, wybrano nowe władze oddziału powiatowego ZNP w następującym składzie: prezes — p. Olearczyk, członkowie zarządu pp.: Bartoszewski, Augustyński Łabuś. Wyspiański; jako zastępców pp.: Knapik, Kopczyńska, Dobrowolski Jan i Drozd.

Do komisji kontrolującej weszli pp.: Barański, Żebrowski, Zemułanka, Franczak, Dobrowolski Kazimierz. Prezesem sądu organizacyjnego wybrany został p. Mikurda, zastępcą p. Lewicka. Delegatami na zjazd do Warszawy zostali wybrani pp. dyr. Mazur Władysław i kier. Żebrowski Franciszek.

——xx——

× **OSOBISTE.** P. Skorupianka Jadwiga otrzymała na uniwersytecie Jagiellońskim dyplom magistra praw. 8053

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIMN. IM. E. PLATER W SOSNOWCU** zawiadamia koleżanki, że w czwartek dnia 14 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa lekarskiego (ul. 3 Maja 15, oficyna) odczyt pani dyr. Józefy Siwikowej i prosi o łaskawe punktualne przybycie. Goście mile widziani.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 12 listopada o godz. 7.30 przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, dana będzie przebojowa komedja muzyczna p.t. „MUZYKA NA ULICY“.

Jutro, dnia 13 listopada o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski gra doskonałą komedię Michała Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW“. Bilety w cenie od 25 gr.

——xx——

Lina na Kasprowy Wierch
JEST JUŻ NA MIEJSCU

Jak już nadmienialiśmy, w ubiegłą środę odbył się transport z fabryki na kolej olbrzymiej liny, długości 2.450 mtr., wykonanej w fabryce Deichla w Będzinie, a przeznaczonej dla kolejki górskiej na Kasprowy Wierch.

Linę tę, nawiniętą na olbrzymi bęben, umocowano na platformie wagonu i w ubiegły czwartek wysłano do Zakopanego, gdzie ją przywieziono w ubiegłą sobotę.

Po przybyciu na miejsce, linę przeładowano na duży, specjalny wóz platformę i rozpoczęto olbrzymi ten ciężar podciągać traktorami na stalowych linach.

Trzy traktory ciągnęły wóz z liną, a za niemi dalszy traktor służył jako rezerwa, ażeby wóz nie zsunął się po pochyłości ulicy zpowrotem. Transport kolosalnej liny przesunął się bardzo powoli Chramcówkami, Jagiellońską, Chałubińskiego w stronę Kuźnic.

Transportowaniu liny przyglądały się duże tłumy publiczności, obserwując z zainteresowaniem jej przewożenie.

——xx——

× **ZEBRANIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Zarząd sosnowieckiego oddziału Polskiego Związku zawodowego wych Rz. P. w Sosnowcu, naskutek zapowiedzi czynników rządowych o nadzwyczajnym podatku dochodowym od wynagrodzeń pracowniczych zwołuje w dniu 13 bm. tj. w nadchodzącą środę o godz. 19 w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a nadzwyczajne walne zgromadzenie członków oddziału dla omówienia powyższej kwestji i wzywa wszystkich członków do gremjalnego uczestnictwa w tem zebraniu.

Z UŚMIECHEM.

PO ŚWIĘCIE

Byliśmy wszyscy wzruszeni bez blagi
I starsi bardziej niż niejeden młody.
Świeciło słońce, powiewały flagi,
Miast ulicami kroczyły pochody.
W urzędach cicho i sklepy zamknięto.
Twarze golone... Jednem słowem... święto

Szliśmy czwórkami po bruku ulicznym,
Wysoko były niesione sztandary.
Dzień był, no, co tu dużo gadać, śliczny,
że tylko cieszyć, cieszyć się bez miary
I z piersi szczęściem wypełnionej po brzeg
Wydać krzyk wielki, że jest nam tak dobrze

Aleśmy tego krzyku nie wydali,
Ani mieliśmy za wiele uśmiechów.
Coś się w nas skarży, smętnieje i żali,
Że dzień cudowny nie jest nam pociechą,
Lecz nas po nocach męczą czarne zmory,
Którym na imię — obcięte pobory.

Ko—Stek.

Kilkuletni chłopiec
POD KOŁAMI POCIĄGU

Wczoraj wpadł pod pociąg na Dąbrowej Górze w Sosnowcu, przebiegając przez tory kilkuletni chłopiec Zdzisław Sobierajski (Dębowa).

Chłopiec doznał poważnych obrażeń, a m. in. pęknięcia czaszki. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

× **OFIARY.** Do kasy Chrześc. T-wa Dobroczynności w Sosnowcu na sieroty po bezrobotnych złożyli p. Herman Gara zł. 50.—

× **W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.** Na terenie działalności całego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. odbyły się w dniach 9 i 10 bm. zebrania nadzwyczajne członków poszczególnych oddziałów w sprawie ubezpieczeń społecznych. Z najbliższego okręgu zebrania takie zwołały zarządy oddziałów w Sosnowcu, Dąbrowie, Niemcach, Piaskach, Grodźcu i Niwce. Szczególną uwagę w czasie dyskusji zwrócono na niekorzystny stan funduszów emerytalnych, do jakiego doprowadziła gospodarka komisarzy, domagano się przywrócenia samorządu i scentralizowania przyznawania i wypłacania wszystkich świadczeń w Ubezpieczalniach. Na zebraniu w Dąbrowie potępiono pozatem bardzo surowo tych wszystkich pracowników, którzy, stroniąc od szeregów związkowych, osłabiają przez to solidarną postawę pracowników tak potrzebną zwłaszcza w obecnym trudnym okresie, jednocześnie jednak pasożytują na owocach walk i działalności związków, nie poczuwając się wzamian do żadnych świadczeń. Rezolucje uchwalone przez PZZPP i H Rz. P. zostaną przedstawione Radzie naczelnej Unji związków zawodowych pracowników umysłowych, której zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. w Warszawie.

× **TAJEMNICZA REWIZJA NA SZOSIE POD CZELADZIĄ.** Na szosie między Czeladzią a Siemianowicami jakiś tajemniczy osobnik zatrzymał dwie kobiety i przedstawiwszy się jako tajny policjant, przeprowadził osobistą rewizję. Po rewizji kobiety odeszły spokojnie. Kto to był i jaki cel miała rewizja, pozostaje tajemnicą.

× **KAMIEŃ NA TORZE POD CZELADZIĄ.** Na torze tramwajowym pod Czeladzią nieznany sprawca położył duży kamień, co mogło spowodować wykolejenie. Motorowy zauważył jednak przeszkodę i tramwaj zatrzymał, oczyszczając tor.

ZROZUMIAŁ.

— Co robi twój tatuś, kochaneczku?
— Trąbi w szynku.
— Mój Boże! Taki on pijak?
— Nie, jest saksofonista w orkiestrze

Wobec alarmujących pogłosek

o niewypłacalności funduszu emerytalnego

Na skutek enuncjacyj prasowych o niewypłacalności funduszu emerytalnego, odbyło się w Olkuszu w dn. 9 bm w lokalu własnym oddziału P.Z.Z.P." i H. Rz. P. przy tłumnym udziale nadzwyczajne ogólne zebranie pracowników umysłowych, członków tegoż Związku.

Obszerny referat na temat: **„Czego żąda Świat Pracy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych"** — wygłosił prezes oddziału p. **K. Zdrzalik**, poczem po burzliwej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję z żądaniami utrzymania pełnych ubezpieczeń społecznych, jako konieczności państwowej, autorytatywnego wyjaśnienia przez Min. opieki społecznej ile jest **prawdy w alarmujących pogłoskach o niewypłacalności funduszu emerytalnego** na skutek gospodarki komisarycznej, wprowadzenia bezzwłocznego pełnego samorządu w instytucjach ubezpieczeniowych i do tego czasu nie przeprowadzenia żadnych zmian i reform.

W żądaniach szczególnych rezolucja domaga się m. in. zniesienia wyłączenia z ubezpieczenia chorobowych pracowników z wyższemi poborami, **skasowania niedopuszczalnych oszczędności przy leczeniu** i zapisywaniu leków, zmniejszenia ilości ubezpieczonych, podlegających lekarzom rejonowym i obniżenia granicy wieku, wymaganego do renty starczej.

Święto niepodległości w Zagłębiu

Wspaniała defilada w Będzinie

W dniu wczorajszym cała Polska obchodziła 17 rocznicę odzyskania niepodległości. W Zagłębiu obchód święta 11 listopada miał **charakter poważny i okazały,** przyczem w ośrodkach wiejskich rocznica, z uwagi na warunki lokalne, obchodzona była w niedzielę, natomiast w miastach w dniu wczorajszym.

Ze względu na poprzedzającą dzień rocznicy niedzielę, już w sobotę udekorowano domy flagami, a **siedziby władz państwowych,** samorządowych i różne prywatne budynki przystrojono zielenią, **emblematami** państwowymi i iluminowano.

Poza lokalnymi obchodami święta niepodległości w każdej miejscowości obchód **o charakterze powiatowym odbył się, jak zwykle, w Będzinie.**

O godz. 10 rano, w miejscowym kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Peche. W nabożeństwie wzięli liczny udział przedstawiciele **władz państwowych z p. starostą Boxą,** wojskowości, samorządów, różnych instytucyj, organizacyj, młodzież szkolna oraz duże rzesze ludności.

Podczas mszy św. śpiewała młodzież szkół powszechnych.

Po mszy św. odprawiono modły na intencję Rzeczypospolitej i p. Prezydenta, a zakończyło nabożeństwo odśpiewanie hymnu **„Boże, coś Polskę".**

Po nabożeństwie odbyła się na ul. Małachowskiego defilada **23 p.a.l.** policji, hufców szkolnych i organizacyj P. W. Defiladę przyjmował dowódca 23 p.a.l. ppłk. Goryczyński, w towarzystwie p. starosty Boxy.

Wyróżniała się, jak zwykle, **doskonała postawa wojska** oraz policji pieszej i konnej. Z niezwykłem wzruszeniem i sympatją witano **baterję hufca szkolnego gimnazjum im. Kopernika,** darząc młodzież gorącymi oklaskami.

Zwraca również uwagę coraz liczniejszy udział w obchodach i defiladach miłych harcerzy, dziarsko i z fantazją kroczących po nierównym bruku.

Defilady stanowią zwykle **największą atrakcję wszelkich obchodów,** to też wczoraj, dzięki pięknej pogodzie, przyglądały się defiladzie olbrzymie tłumy publiczności.

W SOSNOWCU.

Wczorajsze święto rozpoczęło się nabożeństwem w kościele parafjalnym dla młodzieży, a następnie dla organizacyj społecznych, które się zebrały bardzo licznie. Nabożeństwo odprawił **ks. M. Jung.** Uroczystość kościelną zakończono hymnem narodowym.

Z kościoła uczestnicy uroczystości udali się **ze sztandarami** przed pięknie iluminowany ratusz, gdzie podniosłe przemówienie **na temat święta niepodległości wygłosił prezydent miasta p. Kaczkowski.** Ponieważ wczoraj odbyło się też poświęcenie sztandaru Legji inwalidów wojennych, p. **[Kaczkowski]** imieniem miasta złożył organizacji **życzenia.**

Kolei odbył się na stopniach ratusza **akt wręczenia sztandaru Legji inwalidów.** Aktu tego dokonał **płk. Smelkowski,** który po krótkiem przemówieniu wręczył sztandar prezesowi Legji **mec. Koenigowi,** ten zaś po złożeniu ślubowania oddał sztandar chorążemu.

Z przed ratusza pochód udał się na ul. 3 Maja, gdzie **się odbyła defilada, przyjęta przez płk. Smelkowskiego,** przy którym stanął chorąży Legji z nowopoświęconym sztandarem.

Wieczorem odbyło się w teatrze uroczyste przedstawienie „Dziejów jednego pocisku" A. Struga.

W CZELADZI.

W przeddzień święta odbył się capstrzyk, a wczoraj po zbiórce organizacyj przed pięknie udekorowanym pomnikiem, gdzie złożono kilka wieńców, pochód przeszedł ulicami miasta, przy dźwiękach dwóch orkiestr udając się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie na rynku nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Wszystkie domy w mieście udekorowane były barwami narodowemi, a magistrat i gmach sądu wieczorem iluminowano.

W DĄBROWIE.

O godz. 9.30 rano w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Niedźwiedzki. Na nabożeństwie przybyli przedstawiciele Magistratu, liczne organizacje, szkoły średnie, oraz duże rzesze ludności.

Po modłach na intencję Rzeczypospolitej i p. Prezydenta, odśpiewano hymn **„Boże, coś Polskę".**

O godz. 11 w sali kina Bajka odbyła się akademja, której program wypełniło przemówienie posła Madeyskiego, oraz popisy orkiestry pracowników Tow. francusko-włoskiego.

W ZAWIERCIU.

Na terenie całego powiatu Zawierciańskiego w kościołach parafjalnych odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, w godzinach popołudniowych zaś i wieczorem urządzono akademje. Udział społeczeństwa w nabożeństwach był b. duży. W Zawierciu w sobotę wieczorem urządzono capstrzyk z udziałem organizacyj z orkiestrą na czele. O godz. 10.30 wyruszył olbrzymi pochód z boiska T.A.Z. na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Zawierciu, które odprawił ks. kanonik Bolesław Wajzler. Na nabożeństwie byli przedstawiciele z p. starostą Wardejn-Zagórskim, prezydentem miasta p. Szczodrowskim, posłem inż. Sowińskim komendantem Siewierza i inn. Pienia religijne wykonał chór „Liry" pod kierownictwem p. Czapli. Po wyjściu z kościoła pochód udał się na czele z orkiestrami do sali Domu ludowego T.A.Z. gdzie przy wypełnionej po brzegi sali p. mgr. St. Malanowicz wygłosił odczyt p. t. „O żołnierzu polskim". Następnie orkiestra odegrała „hymn narodowy" i „Pierwszą Brygadę". Wieczorem w resursie odbyła się akademja. Przemówienie wygłosił do licznego audytorjum p. starosta Wardejn-Zagórski, poczem odbyła się część wokalno-muzyczna.

W OLKUSZU.

Święto 11 listopada w Olkuszu rozpoczęło się w niedzielę. Domy przystrojono flagami państwowemi i udekorowano. Budynki państwowe rzęsiście iluminowano. W ciągu niedzieli odbywały się zawody strażackie o odznakę sportową strzelecką. Pierwsze miejsce uzyskał **p. Józef Zadrożny,** sekretarz gminy Sułoszowa (prezes Zw. strzeleckiego), osiągając 93 punkty. II-gie miejsce **p. Henryk Cieplak,** urzędnik wydziału pow. z Olkusza (91 punkt.). Wieczorem przeciągnął przez ulice miasta capstrzyk.

Wczoraj rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kan. Frelka, kazanie wygłosił ks. pref. Przygodzki. W czasie nabożeństwa pienia religijne odśpiewał chór „Hejnału". Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele państwa, sądownictwa, samorządu i wszystkich organizacyj olkuskich.

Imponujący pochód przeszedł pod pomnik Marsz. Piłsudskiego na terenie fabr. „Olkusz", gdzie piękne przemówienie wygłosił prof. Ryś.

P. Starosta Gliszczyński **udekorował** następnie przed pomnikiem Marszałka srebrnymi krzyżami zasługi za prace na polu społecznem: pp. wicestarostę **Edwarda Trznadla,** kontrolera odcinka kolejowego, inż. **Józefa Adamczewskiego, Stanisława Kotowicza,** urzędnika fabr. „Olkusz", **Ludwika Kallistę,** burmistrza m. Wolbromia Henryka Szmodta urzędnika fabr. „Olkusz" i Leona Polaczka, urzędnika na pierni „Klucze" — bronzowym krzyżem zasługi. Pozatem zostali odznaczeni medalami za najwyższą sprawność w strzelaniu: pp. **Zadrożny i Cieplak.**

Defiladę przed pomnikiem odebrali: pp. starosta, kpt. **Iwaszkiewicz** i wszyscy udekorowani. W defiladzie wzięli udział: przysposobienia wojskowe wszystkich szkół średnich, strzelcy, podoficerowie rezerwy, Sokoli, Związek rezerwistów, harcerstwo, P. C. K., straże pożarne, przysposobienie pocztowe (poraz pierwszy), Stowarzyszenia Mł. Kat., Stowarz. rzemieśln. i wszystkie szkoły na terenie Olkusza i najbliższych wiosek.

O godz. 7 popoł. odbyła się uroczysta akademja z przemówieniem **d-ra Łapińskiego,** popisami chóru „Hejnał" pod batutą p. Kardaszewskiego. Akademję zakończył fragment z „Odprawy posłów greckich". Przy cudownej pogodzie, święto wypadło imponująco.

Uroczystość dekorowania

Wczoraj, w godzinach południowych, odbyła się w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie **dekoracja kilkunastu osób,** odznaczonych z racji święta niepodległości.

Odznaczenia otrzymali: **dyr. Józef Przedpełski** krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski. Ks. kanonik **Franciszek Raczyński** złoty krzyż zasługi. **Almstaedt Hugo** wiceprezydent Sosnowca i **Tomasz Toba,** urzędnik z Sosnowca krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: **Paweł Rabsztyn,** asesor kolejowy z Sosnowca, **Stanisława Słomska i Marja Kondracka,** nauczycielki z Sosnowca, **Zdzisław Szpineter,** buchalter z Sosnowca, **Adam Parys,** urzędnik Magistratu w Sosnowcu, **Józefa Cholewicka,** działaczka społeczna z Sosnowca, **Kazimierz Nawrocki** naczelnik wydziału szkolnego w Sosnowcu, **Stefan Nowocień** z Sosnowca, **Stanisław Abratański,** buchalter gwarectwa hr. Renard, **Emil Winter,** urzędnik kopalni Jerzy i znany działacz społeczny, **Franciszek Żebrowski,** kierownik szkoły w Będzinie i **Alfred Mikurda,** kierownik szkoły w Wojkowicach Komornych.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali: **Wincenty Skarżyński,** starszy asesor kolejowy z Sosnowca, **Stanisław Ferdyn,** rolnik z Rogoźnika, **Feliks Głażewski,** rolnik z Puliszowa i przodownik pp. **Zioła** z Czeladzi.

Przed dekoracją przemówił do odznaczonych **p. starosta Boxa,** a po dekoracji w imieniu odznaczonych zabrał głos ks. kanonik Raczyński, dziękując za zaszczytne wyróżnienie, które będzie bodźcem do dalszej pracy dla dobra kraju.



KRÓL GUSTAW SZWEDZKI

jest zapalonym myśliwym na łosie.

Zapisujcie się

na członków K.P.H.

Trup na weselu w Dańdówce

Tragiczne skutki podobieństwa

W ub. niedzielę w jednym z domów w Dańdówce **odbywała się zabawa** z racji ślubu niejakiego Kobuckiego z Marjanną Ożóg.

Wieczorem gdy goście weselni bawili się ochoczo i tańczyli **przybyła do mieszkania grupa nieproszonych** gości ze znanym **awanturnikiem i zawadjaką Antonim Czyżem na czele.**

Goście weselni, nie chcąc aby doszło do awantury nie starali się usunąć intruzów.

Do awantury jednakże doszło i to bardzo tragicznej w skutkach. Wywołał ją Czyż, który **spoliczkował dwukrotnie** niejakiego **Krasińskiego,** człowieka bardzo spokojnego, który również znalazł się nieproszony na zabawie.

Za pobitym Krasińskim ujęli się je go koledzy i **postanowili zemścić się na Czyżu.** Oczekiwali oni przed domem, chcąc dać Czyżowi przykładną nauczkę, gdy będzie wracał z zabawy.

Czyż widząc na co się zanosi zmylił czujność oczekujących nań kolegów Krasińskiego i **niepostrzeżenie** wymknął się z zabawy.

Oczekujący nie wiedząc o tem napadli na wychodzącego z zabawy niejakiego **Harmaję z Dańdówki, który był bardzo podobny do Czyża.** Napadnięty Harmaja **padł wkrótce nieprzytomny na ziemię pod razami kołków i innych tępych narzędzi.**

Gdy Harmaja dawał słabe oznaki życia **spostrzegli dopiero wówczas tragiczną pomyłkę.**

O krwawem zajściu zawiadomiono natychmiast policję, poczem przewieziono pobitego do szpitala ubezpieczalni w Sosnowcu, gdzie pomimo pomocy lekarskiej, wkrótce zmarł.

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia **aresztowano sześciu osobników** podejrzanych o udział w zabójstwie.

Wiadomość o tragicznej śmierci Harmai **wywołała w Dańdówce wielkie poruszenie.**

28 godzin pod ziemią

Szczęśliwe ocalenie zasypanego w bieda-szybie

W ub. niedzielę o godzinie 8 rano wskutek obsunięcia się ziemi **zawalił się jeden z szybików w Wojkowicach Komornych.**

W bocznym chodniku kilkunastometrowej głębokości szybika znajdował się podówczas **23-letni bezrobotny Józef Czapla, kawaler** zamieszkały w Wojkowicach Komornych przy ulicy Szopena 27.

Po spostrzeżeniu wypadku koledzy Czapli zorganizowali natychmiast akcję ratunkową. Gdy okazało się jednak, że **nie podołają oni trudnościom zadania** odkopania szybiku zwrócono się z prośbą do zarządu kopalni Jowisz **o przysłanie na miejsce kolumny ratowniczej.**

Wkrótce znalazła się na miejscu kolumna ratownicza i z zachowaniem wszelkich środków ostrożności przystąpiono do odkopywania szybu.

Po 28 godzinach nieprzerwanej, uciążliwej pracy **dokopano się wczoraj o godz. 11 przed południem do dna szybiku.**

W bocznym chodniku **znaleziono żywcem pogrzebanego Czaplę bardzo osłabionego.** Wydobyto go natychmiast na powierzchnię i udzielono mu pomocy.

Po krótkich zabiegach Czapla przyszedł zupełnie do siebie i **o własnych siłach udał się do domu.**

Wiadomość o szczęśliwem ocaleniu zasypanego rozeszła się szybko w całej okolicy i była szeroko komentowana.

WIELKI KONKURS PHILIPSA

Wielką sensację wśród radjoamatorów wzbudziła wiadomość o konkursie, organizowanym przez Polskie Zakłady Philips, w celu dalszej popularyzacji radjofonji w Polsce. Konkurs jest zaprojektowany na szeroką skalę i ma być przeprowadzony z olbrzymim rozmachem, o czem świadczy fakt, że wartość wyznaczonych nagród wynosi sto tysięcy złotych Wśród nagród konkursowych znajdują się cztery nowoczesne samochody-limuzyny.

Jak się dowiadujemy, udział w Wielkim Konkursie Philipsa brać mogą posiadacze tegorocznych lub zeszłorocznych modeli odbiorników wyprodukowanych w Polskich Zakładach Philips.

Bliższe informacje o warunkach konkursu Philipsa będą opublikowane w dniu 15 listopada r.b. 8027

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawa finansowania budownictwa mieszkaniowego

Dotychczas nie został jeszcze ustalony **program finansowania budownictwa mieszkaniowego** na terenie różnych miast polskich w r. 1936, jakoteż nie zostały ustalone środki, które zarezerwowane zostaną na ten cel w roku przyszłym. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta **przez czynniki miarodajne około Nowego Roku.**

Stołeczny komitet rozbudowy w Warszawie omówił program finansowania budownictwa mieszkaniowego na rok przyszły, przygotowując wnioski w razie przeznaczenia kredytów na ten cel przez Bank Gosp. Kraj.

Jak słychać, poszczególne samorządy miejskie **mają ustalić program finansowania budownictwa mieszkaniowego,** zgłaszając odpowiednie dezyderaty do instancyj miarodajnych w Warszawie.

Wzrost wywozu węgla kamiennego

Według danych prowizorycznych, zaczerpniętych z tyg. „Polska Gospodarcza“ z dnia 9 bm., eksport węgla kamiennego z Polski w październiku rb. wzrósł wporównaniu z wrześniem r. b. o 92 tys. ton i wyniósł 882 tys. ton. Zaznaczyć należy, że w październiku r. ub. eksport węgla wyniósł 1.025 tys. ton.

Na poszczególne grupy rynków wywieziono w październiku (w tys. ton — w nawiasie różnica w porównaniu z wrześniem rb.): środkowo - europejskie 129 (plus 2), skandynawskie 394 (plus 78), bałtyckie 8 (plus 8), zachodnio - europejskie 174 (plus 44), południowo-europejskie 76 (minus 50), pozaeuropejskie 26 (plus 8), węgiel okrętowy 51 (minus 2), W. M. Gdańsk 28 (plus 4). Najpoważniejszy wrost wywozu zanotowano w stosunku do Szwecji (o 43 tys. ton), Danji (o 39 tys. ton)(Francji (o 31 tys. ton). Bardzo poważnie spadł wywóz do Włoch a mianowicie o 64 tys. ton i wynosł zaledwie 56 tys. ton. Wzrost wywozu na rynki skandynawskie zawdzięcza się momentom sezonowym. Spadek wywozu do Włoch nastąpił w dłuższej mierze ze względu na trudności płatnicze tego kraju. Na podkreślenie zasługuje pozatem wzrost wywozu do Egiptu (o 7 do 13 tys. ton).

Przeładunek węgla w portach spadł w porównaniu z wrześniem spadł o 15 do 685 tys. ton, przyczem na Gdynię przypadło 467 tys. ton (minus 36), na Gdańsk zaś 218 tys. ton (plus 21).

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego z kopalń na eksport wzrosła w porównaniu z wrześniem o 3 tys. ton i wyniosła 33 tys. ton.

W październiku rb. ub. wyszło z Gdyni z transportami bydła na rynki śródziemnomorskie i dalsze zamorskie 16 statków, które zabrały łącznie 92.500 m. węgla i 800 m. koksu. Węgiel był przeznaczony do następujących portów: Gibraltar — 19.730 m., Borletta — 6.045 m., Port Said — 6.690 m., Wenecja — 5.890 7.903 m., Livorno — 6.400 m., Savonna— m., Valetta — 4.070 m., Pireus — 7.900 m., Temozen — 4.235 m., Aleksandria — 1.435 m., Wragnica — 7.854 m., Buenos-Aires — 6.405 m., Singapur — 6:840 m., Forty Dalekiego Wschodu — 2.700 m.

Spadek wywozu węgla na rynek śródziemnomorski w stosunku do poprzednich miesięcy tłumaczy się tem, że w miesiącu październiku do Włoch wywieziono nieznaczne ilości węgla

KRONIKA ZAWIERCIA

× **W ROCZNICĘ ŚMIERCI H. SIENKIEWICZA.** Dzień 15 listopada, rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza — Polska Macierz Szkolna obchodzi co roku, jako dzień oświaty pozaszkolnej. W piątek dnia 15 bm. o godz. 9 odbędzie się staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu nabożeństwo żałobne za spokój duszy Wielkiego Pisarza i Patrjoty. O wzięcie udziału w nabożeństwie proszone jest społeczeństwo zawierciańskie i organizacje.

× **POŻAR W CIĄGOWICACH.** W ub. sobotę około godziny 11 wiecz. wybuchł pożar w Ciągowicach powiatu Zawierciańskiego. Na miejsce pożaru przybyły straże miejscowa ciągowicka, miejska z Zawiercia, fabryki szkła i z Wysokiej. Pożar strawił dwie stodoły napełnione zbożem: uległy zniszczeniu również narzędzia rolnicze. Dzięki wysiłkom straży ogień nie przedostał się na domy sąsiednie. Pożar powstał z podpalenia. Policja wdrożyła dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** W ub. sobotę pod przewodnictwem pp. ks. dra Przygodzkiego, prof. Mitki i prof. Rudolfa, uczniowie gimnazjum państw. w Olkuszu urządzili wycieczkę do Krakowa dla złożenia hołdu prochom śp. Marszałka Piłsudskiego. Uczniowie wzięli również udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Dzięki dobrej organizacji kierownictwa, oraz sprzyjającej pogodzie, wycieczka osiągnęła pełny sukces i wzbudziła prawdziwe zadowolenie wśród młodzieży.

× **ŚWIĘTO MŁODZIEŻY.** Jutro, t. j. dzień św. Stanisława Kostki, młodzież olkuska uczci uroczyście. Po nabożeństwie w kościele, w którem weźmie udział młodzież wszystkich szkół, w sali kina „Orzeł“ zostanie odegrany dramat kardynała Wizemana pt. „Perła ukryta“ (osnuty na tle pięknej opowieści z życia św. Aleksego, znanej młodzieży z wypisów polskich). Sztukę odegrają uczniowie gimnazjum męskiego pod kierunkiem ks. dr. Stan. Przygodzkiego i p. prof. Michała Mitki. Wieczorem o godz. 8 w tej samej sali przedstawienie to zostanie powtórzone dla szerszej publiczności.

× **TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA** odegra w Olkuszu (kino „Orzeł“) w dniu 14 bm. przebojową komedię muzyczną pt. „Muzyka na ulicy“.

SPORT.

Organizacyjne zebranie

ŚLĄSKIEGO OKRĘGU NARCIARSKIEGO

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach organizacyjne zebranie Śląskiego Okręgu narciarskiego, który oprócz woj. Śląskiego obejmuje Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowę oraz powiaty Bielski i Żywiecki. Na zebraniu byli zarówno przedstawiciele P.T.T. z Sosnowca i Z.T.K. z Będzina.

Po referacie prok. Riegiera o zadaniach nowego okręgu, przystąpiono do wyborów zarządu, według wniosków przedstawionych przez komisję matkę. Prezesem wybrano naczelnika Wydziału W.O. i O.P. prof. Kupczyńskiego, wiceprezesem p. prok. Riegera, ponadto do zarządu weszli pp.: por. Góra z Bielska, Zając z Bielska, Wróbel z Bielska, Szotkowski z Cieszyna, Kogutek z Katowic i Kisielińsk z Katowic. Zagłębie Dąbrowskie mimo interwencji przedstawicieli z tutejszego terenu nie uzyskało miejsca w zarządzie.

Rotholc pokonany przez Czortka

Podczas meczu bokserskiego między Skodą a Gwiazdą, jaki odbył się w sobotę w Warszawie Czortek wygrał na punkty z Rotholcem. Mecz zakończył się zwycięstwem Skody w stosunku 14;2.

Zdyskwalifikowanie sędziego Lichtensztajna

W swoim czasie głośna była na terenie Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego sprawa jednego z członków Podkolegjum sędziów p. Jakóba Lichtensztajna.

Sprawa ta, jak się dowiadujemy, znalazła w ostatnich dniach swój epilog w komisji dyscyplinarnej przy OKS.

Komisja w składzie pp.: inż Bijasiewicza, prezesa okręgu, jako przewodniczącego, inż. Wajnsztoka przedstawiciela OKS i przedstawiciela Okręgu Kamusa postanowiła zdyskwalifikować p. Lichtensztajna na okres jednego roku. W orzeczeniu swem komisja stwierdziła, że p. Lichtensztajn został zdyskwalifikowany *za nieetyczne postępowanie na terenie Wydziału gier i dyscypliny Podokręgu oraz w związku z rozwiązaniem klubu Kinereth.*

Podobno p. L. odwołał się od orzeczenia komisji do wyższej instancji.

ŚWINIA.

— Nauczyciel: Moje dzieci, świnia jest bardzo pożytecznym zwierzęciem domowem. Z głowy mamy salceson, nogi dają nam szynki no, Jasiu, powiedz mi, jaki mamy jeszcze pożytek ze świni?

— **Z imienia świni mamy przezwisko!**

Kraj mnóstwa niespodzianek

Niezgłębione są tajemnice ziemi abisyńskiej

Statystyka udziela nam skąpych wiadomości o możliwościach handlowych Abisynji. W wykazach dotyczących międzynarodowej wymiany handlowej figuruje krótka wzmianka o Abisynji, jako o kraju, wywożącym kawę, skóry surowe, wosk pszczelny, złoto i platynę, importującym zaś w znaczniejszych ilościach najniższe gatunki bawełnianych tkanin, czyli perkalików.

OBFITOŚĆ BYDŁA.

Abisynja nie stoi na tej wysokości organizacji życia ekonomicznego, aby mogła świadomie rozwijać pewne działy produkcji, chociażby rolniczej (o przemysłowej niema co mówić) i kierować planowo swym eksportem. Eksport ten odbywa się samorzutnie i dorywczo przez kupców, przeważnie cudzoziemców, pracujących po linji chwilowego zysku w różnych przygodnych kierunkach.

Ponieważ jednak wielkie płaskowzgórza zajmujące centrum kraju, porośnięte są, zwłaszcza w epoce deszczów bujną roślinnością, Abisynja ma poddostatkiem bydła, a produkty pochodzenia zwierzęcego, jak: mięso, skóry i masło stanowią bardzo poważną pozycję w jej handlu wewnętrznym i nawet zagranicznym. Masło dostarczane jest na rynki w wielkich blokach, obszytych w skórę. Oczywiście, że w tem opakowaniu jakość masła nie może być pierwszorzędna i ściśle biorąc, nie nadaje się na rynki europejskie. Skóry zaś surowe, które od niedawna ukazywać się zaczęły w handlu międzynarodowym, jakkolwiek dobre pod względem swej struktury, nie osiągają należytych cen, skutkiem niedbałego zdejmowania i obrobienia.

DWA ZBIORY ROCZNIE.

Płaskowzgórza, o których wzmianka była powyżej, nadają się dzięki urodzajności i klimatowi również pod uprawę zbóż, jak pszenica i głównie jęczmień, zbierany w Abisynji dwukrotnie w ciągu roku.

Tylko przyrodzone lenistwo człowieka tropikalnego, jako też brak praworządności w kraju, gdzie nie łatwo jest ukryć przed zawistnem okiem różnych dostojników bogatszych zbiorów — powodują, że Abisyńczyk nie wykorzystuje możliwości, danych mu przez przyrodę, nie obsiewa regularnie i w dostatecznej ilości swej ziemi i nie produkuje większych ilości zboża, któreby można następnie wywieźć za granicę i uczynić przedmiotem handlu międzynarodowego.

Wszystkie produkty rolne, a więc: ziarno, fasole, groch i inne strączkowe, jako owoce są spożywane na miejscu, a nadwyżka jęczmienia zużywana jest do produkcji krajowego piwa, robionego sposobem domowym. Niektóre ziemie abisyńskie nadają się wyśmienicie pod uprawę kawy i bawełny.

W grę jednak wchodzi konkurencja Sudanu i kraju Kenya, obu sąsiednich kolonij angielskich, których dobra administracja stara się nietylko wytworzyć standartowe gatunki kawy (Kenya) i bawełny (Sudan) lecz wytrwale i planowo pracuje nad wprowadzeniem tych artykułów na rynek międzynarodowy.

RABUNEK WOSKU.

Wosk abisyński znany jest szczególnie w Anglji, niektóre angielskie fabryki farb i lakierów do tego stopnia nastawiły całkowicie swą produkcję na używanie wosku abisyńskiego, że w ostatnich czasach zmuszone były skutkiem braku tego artykułu zmniejszyć lub całkowicie zawiesić swą pracę.

Jednak i w tej dziedzinie Abisyńczycy prowadzą całkiem prymitywną rabunkową gospodarkę, polegającą na wyszukiwaniu i podbieraniu dzikich rojów pszczelnych.

ZŁOTO I PLATYNA.

Produkcja przemysłowa, o ile nazwać tak można, jaknajprymitywniej szą organizację, wydobywania metali, obecnie złoto i platynę. Platyna znajduje się w zachodniej, graniczącej z angielskim Sudanem prowincji Caffa, gdzie jest wydobywana w nader pierwotny sposób. Badania geologiczne ostatnich 40 lat nie wykazały obecności złotych żył skalnych; złoto dobywane jest w kilku okolicach Abisynji ze złotego piasku, toczonego przez rzeki.

Obecność w Abisynji tych drogocennych metali w większych ilościach nie ulega jednak żadnej wątpliwości: Etjopja była już dostarczycielką złota do starożytnego Egiptu, a i w dzisiejszych czasach, pomimo całej nieumiejętności w produkowaniu, eksport złota i platyny stanowi poważną pozycję w bilansie abisyńskim.

MODA ABISYŃSKA.

Podobnież jak eksport, import towarów odbywa się w sposób niezorganizowany, bez żadnych ogólnych wytycznych, jednem słowem od wypadku do wypadku. Sprowadzane przez Abisynję towary bawełniane są przywożone przez kupców japońskich i chińskich. Z materjałów tych prowincjonalni krawcy abisyńscy szyją nader prymitywną odzież (t. zw. „szama“, rodzaj burnusu) w którą ubiera się ludność tubylcza.

Przedmiotem importu są również zapałki, a terenem ich zbytu — głównie stolica, gdyż na prowincji ogień przenosi się jeszcze w zapalonych szczapach od chaty do chaty, a ludność nie używając tytoniu, nie odczuwa potrzeby częstego wzniecania ognia. Miód zastępuje cukier, mydło jest wprawdzie bardzo pożądanym towarem, zastępowane jednak bywa przez sproszkowane ilości pewnej rośliny, mającej własności rozpuszczania i usuwania brudu.

IGŁY I BUTELKI.

Bardzo cennym artykułem są butelki, które na prowincji mają wartość monety obiegowej. Za butelkę używaną do sprzedaży wina można otrzymać kurę lub 6 jajek, przyczem butelki z przeźroczystego szkła mają większą wartość, aniżeli bronzowe lub zielone. Największym popytem cieszą się jednak puste butelki po wódce whisky, w niektórych miejscowościach otrzymać można znaczne ilości kawy, wartości paru talarów. Również wielki popyt mają igły, a pakiecik igieł wymienia się na nieskończoną wprost ilość jajek.

Wogóle handel abisyński znajduje się jeszcze w powijakach. Jest to przeważnie handel wymienny. Różnych współczesnych form handlu przy pomocy kredytu, banków etc. Abisyńczycy nie znają. Monetą obiegową jest talar Marji Teresy, zaprowadzony tutaj od 1780 r., do którego Abisyńczycy mają wielkie zaufanie, gdyż ilość zawartego w nim srebra nie zmieniła się nigdy, podczas gdy wypuszczone przez Menelika II talary z tego właśnie powodu zupełnie wyszły z obiegu.

CZYHANIE NA NAFTĘ.

Ogólnie biorąc, rzec można, że Abisynja jest krajem wielkich możliwości, tak ze względu na swą przyrodzoną urodzajność gleby i klimat, panujący na płaskowzgórzach, jako też ze względu na istnienie różnych kruszców i bogactw materjalnych, często jeszcze nieeksploatowanych, jak miedź, nie mówiąc już o nafcie, która podobno ma się znajdować w dużych ilościach w prowincji Harra, a o którą wybuchnął skandal Ricketta'a.

Kraj ten czeka na ludzi przedsiębiorczych, umiejących wykorzystać jego naturalne bogactwa i w świetle tych danych zrozumiałe się stają, z punktu widzenia ekonomicznego, krwawe ofiary, które Włosi poniosą dla zdobycia Abisynji.



OSZUSTWO LOTERYJNE W PARYŻU.

Dwaj „bankierzy“, Dawid Adamian i Józef Lecalon, dokonali w Paryżu niezwykłego oszustwa. Mianowicie założyli kolekturę loterji pod szumną nazwą „Paryski Bank Finansowy“. Te same losy sprzedawali kilka razy, a gdy na jeden z nich padła wygrana w wysokości 1.200.000 franków, zainkasowali ją i zbiegli.

Zgórą dwóm miljonom ludzi

grozi w Niemczech sterylizacja

Hitleryzm postanowił wytępić w Niemczech doszczętnie to wszystko, co pod jakimkolwiek względem wpływa na zwyrodnienie rasy Niemców. Według danych zebranych w tej sprawie jest obecnie w Niemczech:

100.000 epileptyków dziedzicznie obciążonych.

280.000 schizofremików.

1.470.300 kretynów, w najwyższym stopniu kretynizmu.

110.000 osobników dotkniętych manją prześladowczą.

13.000 niewidomych od urodzenia.

15.000 głuchoniemych.

80.000 osobników dotkniętych poważnemi dziedzicznemi deformacjami.

32.000 osobników dotkniętych lżejszemi dziedzicznemi deformacjami.

W sumie stanowi to ponad 2 miljony osobników, których rozmnażanie się może stanowić poważnie niebezpieczeństwo dla przyszłości narodu.

Dodać należy, że powyższa lista nie wymienia ilości dziedzicznych alkoholików, których potomstwo w większości wypadków stanowi ciężar dla społeczeństwa.

Jako jedyne lekarstwo w tej sprawie uważa hitleryzm sterylizację.

Wymiar sprawiedliwości w Abisynji

Przypadkowi przechodnie sądzą sprawy

Najwyższą instancją sądową w Abisynji jest sam Negus. Drobne przekroczenia bywają sądzone i karane zaraz na miejscu przestępstwa, przez przypadkowych przechodniów. Bardzo często zdarza się, że dwóch abisyńczyków zaprasza pierwszego lepszego przechodnia na sędziego w jakimś drobnym sporze. Jest to przysługa, której abisyński obywatel nie odmawia. Natychmiast koło „sądu“ zbiera się tłum ciekawych, którzy mieszają się do rozprawy, a w razie uzgodnienia wyroku, służą chętną pomocą przy egzekucji.

Przestępstwa i spory poważniejszego znaczenia są rozpatrywane przez specjalne sądy. Na posiedzenie sądu abisyńczyk zjawia się w otoczeniu jaknajwiększej ilości przyjaciół i przyprowadza ze sobą jak tylko może najliczniejszą służbę, aby wykazać, że jest człowiekiem szanowanym i bogatym. Robi to w tym celu, aby wywrzeć na sąd wrażenie, że wszelkie podejrzewanie go o jakieś przestępstwo z chęci zysku jest nieuzasadnione, ponieważ ma dość dobytku i nie potrzebuje drogą nielegalną przywłaszczać sobie bogactwa.

Rzecz zrozumiała, że posiedzenie sądu w obecności tak licznej publiczności zamienia się rychło w rodzaj wiecu. Do rozprawy mieszają się nietylko oskarżeni, ale ich rodziny, znajomi, a nawet służba. Od czasu do czasu sędzia zaprowadza jaki taki porządek. Nie na wiele się to jednak przyda, gdyż temperament abisyńczyków nie znosi ciszy i spokoju.

Największą część spraw przed takiemi sądami wytaczanych stanowią sprawy wierzycieli przeciw dłużnikom. W razie wygrania sprawy wierzycielowi przysługuje prawo uwięzienia niewypłacalnego dłużnika i trzymania go w więzieniu tak długo, pokąd jego rodzina nie ureguluje długu.

Podobno obecnie panujący Negus Haile Selassie, oddawna nosi się z zamiarem przeprowadzenia w wymiarze sprawiedliwości w Abisynji reform upodobnienia go do nowoczesnego wymiaru sprawiedliwości, niestety, konserwatyzm abisyńczyków i niechętna postawa abisyńskiej arystokracji w stosunku do wszelkich reform zupełnie te piękne projekty uniemożliwiają.

Z CAŁEJ POLSKI

MOŻE ZABRAŁO MAŁĄ PLAŻĘ NA HELU

Niszcząca działalność wód zatoki puckiej u brzegów helskich dała się we znaki dotkliwie pod Helem, gdzie na skutek burzy, **morze w sobotę zabrało małą plażę aż do samej ulicy koło willi „Helusia“**.

Natychmiastowa naprawa brzegów jest konieczna, burza bowiem **gotowa poburzyć ulice i spowodować uszkodzenie domów.**

DONIOSŁY WYNALAZEK POLSKICH INŻYNIERÓW

Opatentowany został nowy wynalazek polskich inżynierów, który ma szczególne znaczenie dla budowy dróg. Wynalazek ten polega na przerabianiu bezużytecznych śmieci na masę, doskonale nadającą się do brukowania szos. Otrzymany produkt z przetapiania śmieci pod względem technicznym wartością swą zbliżony jest do bazaltu.

Przetapianie odbywać się będzie w odpowiednich piecach.



NAUKA O WYBORACH.
W londyńskich szkołach dzieci uczą się procedury głosowania do parlamentu.

Wyniki akcji

SPRZEDAŻY ZNACZKÓW FUNDUSZU OBRONY MORSKIEJ W DĄBROWIE ZA OKRES OD 1. IX. DO 1 XI. 35 R.

Tow. Flora — urzędnicy i robotnicy przez inż. Wł. Marczewskiego zł. 228.40. Tow. francusko-włosk. urzędn. przez inż. J. Poradowskiego zł. 80. Kop. Victoria zł. 10. Huta Bank. przez inż. Kawę zł. 120. Fabr. Zieleniewski przez p. Zajadlika zł. 10.80. Fabr. B-ci Klein zł. 6. T. Klimaszewski zł. 2. J. Kozłowski zł. 0.50. M. Magierkiewicz zł. 1.50. P. A. Kałkowski zł. 5. Elibor — p. Szczepańczyk zł., 9. W. Wojewódzki zł. 2. Magazyn Współczesny zł. 6. R. Rudzki zł. 2. F-ma Święcki przez p. Zbroszczyka zł. 1. S. Moneta zł. 18. Książnica Zagłębia zł. 0.50. Ks. proboszcz Niedźwiecki zł. 1. Komisarjat P. P. zł. 4. Urząd górniczy Dąbrowski zł. 5.60. Urząd górniczy Sosnowiecki zł. 7. Rejent K. Cichoński zł. 3. Bank Udziałowy zł. 5. Ubezpieczalnia Społeczna (p. Osłoński) zł. 5. Narodowa Organizacja Kobiet (p. Rembertowska) zł. 4. Stowarzyszenie dozoru kotłów zł. 3. Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości (p. Konarski) zł. 1. Wśród osób poszczególnych (przez E. Piwowarczyka) zł. 4.60. Ogółem zł. 545.90. Od początku zbiórki t. j. od 1. IV. 1934 r. zł. 5.081.70, którą to sumę sekcja F. O. M. wpłaciła na konto Funduszu Obrony Morskiej Nr. 30.680.

Jasnowidz-hypnotyzer HANDU otwiera oczy światu!!

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

POKÓJ
umeblowany osobne wejście Sosnowiec, Sobieskiego 18 blisko mostu szopienickiego. 8052

4 POKOJE
z kuchnią, spiżarnią, nowoczesny komfort I piętro do wynajęcia w Sosnowcu. Wiadomość Sosnowiec. Miła 6 gospodarz 7226

DO WYNAJĘCIA
przy ul. Marjackiej w Sosnowcu 3 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami i ogródkiem. Wiadomość: tel 72 7825

3 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia Żeromskiego 12 7571

LOKAL
na cukiernię i lokal na rzeźnictwo do wynajęcia. Miła 5. dozorca 7937

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami oraz pokój umeblowany do wynajęcia Wiadomość Orla 8 — m. 5. 7986

KUPNO i SPRZEDAŻ

MAGAZYN MÓD
„Wiktorja" Sosnowiec. 3-go Maja 25. Poleca najmodniejsze modele kapeluszy damskich na sezon jesienno - zimowy. 7930

MIOD
lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 21. 4057

FUTRA
przeróbki futrzane, garnitury, palta, mundurki szkolne poleca na dogodne spłaty
WAJNRYB
Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 3-29

POSADY i PRACE

POTRZEBNI
kasjer kasjerka, wicedyrektor. rachmistrz, chemicy farmaceuci, farmaceutki, buchalterzy, biuralistki, starszy woźny, — przedstawiciele branży chemicznej. Załączyć życiorys własny — Oferty Kraków — skrytka 642. 8024

ODLEWNIA
bronzów poszukuje — brygadzisty dla bronzów armaturowych — Reflektujemy tylko na pierwszorzędnego fachowca o dużem doświadczeniu. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia do Administracji dziennika pod „Odlewnia". 7927

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 7010

FOTOGRAFJE
do Ubezpieczalni najdokładniej Rodziny taniej. Mieszkowska. Sosnowiec, Piłsudskiego 20 Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 5942

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD
jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Ciepłej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz 7981

MEBLI
duży wybór na dogodnych warunkach, — Przyjmuję Pożyczkę Narodową, Inwestycyjną. Będzin, Natutowicza 8 (obok poczty) Toll Mechaniczna stolarnia wykonywuje okna, drzwi przyjmuje drzewo do obróbki na maszynach Budującym się ulgi. 8019

STANISŁAW CHWIŁSTA i Piotr Benduski zamieszkali w Koziegłowach zgubili względnie skradziono im weksle skasowane: na zł. 200 — zlecenie Łukawski, dwa po zł. 600 — zlecenie „Polski Fiat", dwa po 100 zł. i jeden 200 zł. zlecenie Lisika, Czeki Funduszu Drogowego na zł. 785 i 342 i czeki Ubezpieczenia na zł. 156. Takowe unieważnia się. 9025



MYŚLIWY.
— Czem się tak zmęczyłeś?
— Opowiadałem właśnie jedną z moich przygód myśliwskich.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI